VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 46)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 61)**

z dnia 12 lipca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 46)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 61)

12 lipca 2012 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Rynasiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji Infrastruktury, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (druk nr 496).

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Majcherczyk** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Helena Hatka** senator.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Jasieńska**, **Elżbieta Kessel**, **Marcin Mykietyński** i **Anna Szała** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Paluch**, **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam serdecznie wszystkich w imieniu przewodniczącego Komisji Samorządu i Polityki Regionalnej i swoim własnym. Witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, wszystkich naszych gości oraz panie i panów posłów. Czy są uwagi do porządku dziennego ze strony pań i panów posłów? Nie ma uwag. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do realizacji porządku. Jest to pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (druk nr 496). Czy pani senator Helena Hatka? Bardzo proszę, pani senator.

Senator Helena Hatka:

Witam pana, panie przewodniczący i państwa w imieniu Senatu, który w dniu 30 maja 2012 r. wniósł do Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Senat zrobił to na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. Senat zobowiązał mnie do zaprezentowania zmian do ustawy o gospodarce nieruchomościami, które są efektem wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Szanowni państwo, zmiany dotyczą zmiany treści ust. 1 w art. 216 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Państwo macie tutaj wymienioną treść ust. 1. Proponuje się równocześnie wprowadzenie w ust. 2 do wyliczenia, które jest w ust. 1 zapisu – „przepisy rozdziału VI, działu III stosuje się odpowiednio do nieruchomości nabytych na rzecz Skarbu Państwa albo gminy odpowiednio na podstawie”.

Szanowni państwo, choć uzasadnienie jest szalenie skomplikowane, to wykonanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ma na celu porządkowanie systemu polskiego prawa. Jednocześnie ma na celu naprawienie pewnej niedoskonałości, która nastąpiła w ustawie o gospodarce nieruchomościami, która została przyjęta w 1997 r.

Szanowni państwo, przepisy rozdziału VI, działu III ustawy z 1997 o gospodarce nieruchomościami przewidują, że poprzedni właściciel lub jego spadkobiercy mogą żądać

zwrotu wywłaszczonej nieruchomości lub jej części, jeśli stała się ona zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. Natomiast kwestionowany przepis przejściowy, czyli art. 216 ust. 1 przewiduje, że powyższe przepisy stosuje się także odpowiednio do nieruchomości przejętych lub nabytych na rzecz Skarbu Państwa na podstawie przepisów dawnych ustaw regulujących gospodarkę nieruchomościami. Wymieniono tu konkretne przepisy owych ustaw, ale pominięto jako podstawę wywłaszczenia uzasadniającego żądanie przez byłego właściciela zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, jeśli stała się ona zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu na podstawie art. 47 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Na gruncie ustawy z 1958 r. można wyróżnić dwie formy wywłaszczenia. Na podstawie decyzji administracyjnej albo w formie zbycia nieruchomości zawartej w trybie art. 6. Ten artykuł przewidywał, że ubiegający się o wywłaszczenie zobowiązany jest przed wszczęciem postępowania wywłaszczeniowego wystąpić do właściciela o dobrowolne odstąpienie nieruchomości i w razie porozumienia zawrzeć z nim w formie prawem przyjętej umowy nabycia lub zamiany nieruchomości. Ustawa zobowiązywała organ ubiegający się o wywłaszczenie do wystąpienia, do właściciela o dobrowolne, umowne odstąpienie nieruchomości. Dopiero w przypadku odmowy zawarcia takiej umowy możliwe… Za cicho mówię?

Głos z sali:

Nie. Tu trochę zakłócają.

Senator Helena Hatka:

Jest to dosyć trudna materia. Mogę panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Oczywiście, proszę mówić.

Senator Helena Hatka:

Dziękuję uprzejmie. Dopiero w przypadku odmowy zawarcia takiej umowy możliwe było wydanie decyzji administracyjnej. Art. 6 może być traktowany jako przepis proceduralny, określający umowny tryb wywłaszczenia nieruchomości. Pominięty art. 47 ust. 1 był osobną, materialną przesłanką wywłaszczenia i przewidywał, że w okresie do dnia 31 grudnia 1964 r. mogą być wywłaszczane grunty wraz z budowlami na tych gruntach, o ile budowle zostały wzniesione lub nadbudowane przez instytucje lub przedsiębiorstwa, określone w art. 2 ust. 2 przez byłe władze okupacyjne. Chyba trzeba kupić państwu jakiś syrop na gardło.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę kontynuować.

Senator Helena Hatka:

O ile budowle zostały wzniesione lub nadbudowane przez instytucje lub przedsiębiorstwa określone w art. 2 ust. 2 przez byłe władze okupacyjne, a wartość tych budowli lub nadbudowy przekracza pozostałą wartość nieruchomości. W przeciwieństwie do typowego wywłaszczenia, którego celem jest przejęcie nieruchomości, by następnie włączyć ją do pewnego procesu inwestycyjno-budowlanego. Art. 47 pozwalał na wywłaszczenie nieruchomości już uprzednio zajętej i wykorzystywanej w jakimś celu, bez uprzedniego przeniesienia własności owej nieruchomości. Następcze przejęcie nieruchomości na podstawie materialnej art. 47 również mogło odbywać się, jeśli chodzi o procedurę w trybie decyzji administracyjnej albo w drodze umownej na podstawie art. 6. W praktyce stosowania tych przepisów, gdy dochodziło do zawierania umów notarialnych przenoszących własność nieruchomości w aktach notarialnych niejednokrotnie przywoływano art. 47 ust. 1 jako podstawę prawną umowy, czyli specyficzną przesłankę umowy, a nie art. 6. Tymczasem art. 216 ust. 1 ustawy z 1997 r. o gospodarce nieruchomościami przyznaje prawo do żądania zwrotu właścicielom pozbawionym nieruchomości na podstawie art. 6 ustawy z dnia 12 marca 1958 o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, a nie przyznaje tego prawa osobom pozbawionym nieruchomości na podstawie art. 47 tej ustawy. W konsekwencji fakt, iż właściciel znajdując się w przymusowej sytuacji, pod-

miot ubiegający się o wywłaszczenie groził właścicielowi, że gdy nie zgodzi się na zawarcie umowy, to wywłaszczenie nastąpi na podstawie decyzji administracyjnej, decydował się on zawsze ostatecznie na dobrowolną umowę oraz z uwagi na fakt, że w podstawie aktu notarialnego powoływany był jedynie art. 47, powodują, że gdy owa nieruchomość staje się zbędna z punktu widzenia wywłaszczenia, nie może on żądać jej zwrotu. Być może art. 216 ust. 1 ustawy z 1997 r. dałoby się czytać w ten sposób, że obejmuje on poprzez przywołanie art. 6 ustawy z 1958 r. umowy wywłaszczenia niezależnie od tego, czy nieruchomość miała być zajęta na pewne cele, czy już faktycznie była zajęta, to jednak w praktyce sądowej, choć z jednej strony nie było wątpliwości, że przeniesienie własności w trybie art. 6 też jest wywłaszczeniem, to z drugiej strony art. 216 ust. 1 rozumiano jako ścisłe wyliczenie zamknięte, którego sąd nie może poszerzyć o art. 47 ust. 1 ustawy z 1958 r.

Należy przypomnieć, że jeszcze na podstawie art. 69 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości możliwy był zwrot nieruchomości przejętych na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z 1958 r. Dopiero w obecnie obowiązującej ustawie z 1997 r. pominięto art. 47. Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 47 ust. 1 określał szczególną, samoistną podstawę materialną wywłaszczenia na gruncie tej ustawy, które mogły dokonać się, bądź w formie imperatywnej tzn. decyzji organu państwowego, bądź w formie dobrowolnej umowy na podstawie art. 6. W pewnych przypadkach nieruchomość została wywłaszczona w formie dobrowolnej umowy do czego upoważniał art. 6, ale z przytoczeniem jako podstawy prawnej wywłaszczenia art. 47 ust. 1. Podstawą materialną wywłaszczenia stanowił więc przepis art. 47 ust. 1, natomiast formalną podstawą wywłaszczenia określającą jego formę stanowił art. 6 wymieniony w art. 216 ust. 1. Pominięcie art. 47 ust. 1 ustawy z 1958 r. w art. 216 ust. 1 ustawy z 1997 r. powoduje, że prawa ubiegania się o zwrot wywłaszczonej nieruchomości pozbawieni są ci, od których Skarb Państwa nabył nieruchomość w formie dobrowolnej umowy, o której mowa w art. 6 ustawy z 1958 r., o której wywłaszczenie ubiegał się, jeśli w akcie notarialnym przenoszącym własność nieruchomości został wskazany art. 47 ust. 1, a nie art. 6.

Prawo ubiegania się o zwrot wywłaszczonej nieruchomości posiadają ci, od których Skarb Państwa nabył nieruchomość w formie dobrowolnej umowy, gdy w akcie notarialnym wskazano jako podstawę prawną art. 6. Pominięcie art. 47 ust. 1 ustawy z 1958 r. w zaskarżonym przepisie art. 216 ust. 1 ustawy ujawnia nierówną ochronę praw własności oraz nierówne traktowanie obydwu wskazanych powyżej grup osób przez ustawodawcę w zależności od tego, czy jako podstawę prawną zawartej umowy między Skarbem Państwa i właścicielem nieruchomości wskazano w akcie notarialnym art. 6, czy też art. 47 ust. 1.

Dokonujemy też nowelizacji ust. 2. Jest to konsekwencją sytuacji, że od 1990 r. mamy w Polsce samorządy, biorąc pod uwagę fakt zasady równości, równego traktowania obywateli. Jednocześnie z punktu widzenia tej zasady kwestionowany może być również ust. 2 w art. 216, w zakresie, w jakim pomija możliwość odzyskania nieruchomości wywłaszczonych na rzecz gmin, jeśli stały się zbędne. Ze względu na cel wywłaszczenia proponuje się dopisanie w tym ustępie fragmentu przewidującego, że owo odzyskanie może mieć miejsce nie tylko od Skarbu Państwa, ale także od gmin. Choć nie było to przedmiotem wyroku Trybunału Konstytucyjnego to chodzi o samą instytucję prawną, możliwość odzyskania nieruchomości w trybie rozdziału VI, w dziale III i o ten sam wzorzec konstytucyjny. Chodzi o zasadę równości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękujemy pani senator za przedstawienie uzasadnienia. Jeszcze Wyższej Izbie za to, że cechuje się tak dużą aktywnością, jeżeli chodzi o przygotowywanie projektów związanych z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego. Mam nadzieję, że w związku z wczorajszą decyzją Trybunału Konstytucyjnego będzie również tak, jak w tym przypadku, jeśli chodzi o ogródki działkowe.

Szanowni państwo, rozpoczynamy debatę nad tym projektem. Chciałem zwrócić uwagę na jedną, zasadniczą materię i to rodzi konsekwencje związane z koniecznością

powołania podkomisji. To jest oczywiście moja opinia. Ten projekt, który jest konsekwencją orzeczenia Trybunału niesie za sobą poważne konsekwencje finansowe, więc podejmowanie tutaj decyzji przez komisje i przyjęcie tego projektu, to podłożem decyzji musi być wiedza związana z uzgodnieniem pewnego wspólnego stanowiska Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z Ministerstwem Finansów, czyli jasnego stanowiska rządu, co do tego, jak to ma wyglądać, jeżeli chodzi o finanse. To jest najważniejsze. Dlatego zgłaszam wniosek o powołanie podkomisji, przede wszystkim z tego powodu. Oczywiście debata będzie toczyć się dalej. Pani poseł Krajewska, bardzo proszę.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

W zasadzie tak jak pan przewodniczący, chciałam zapytać o skutki finansowe. W uzasadnieniu po stronie państwa są tylko postępowania administracyjne. Chodzi mi o skutki zwrotu ewentualnych odszkodowań, które spadają na samorządy. Czy dobrze rozumiem? Dziękuję.

Senator Helena Hatka:

Nie tylko.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę poczekać, bo jest więcej osób zapisanych do debaty, więc później pani senator odpowie łącznie. Pani poseł Paluch, bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Uważam, że ze względu na dość skomplikowaną materię tego projektu ustawy powinniśmy powołać podkomisję i szczegółowo rozpatrzyć te przepisy. Przykład tej ustawy i powód, dlaczego Senat zajął się nią pokazuje, jak brak zamieszczenia bardzo drobnego przepisu ma daleko idące skutki powodujące nierówności dla stron i podobne rzeczy. Tu jest niezmiernie istotna kwestia. Patrząc na pierwszy rzut oka, to chyba dobrze, że Senat wyszedł trochę poza materię rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego. Chcę przypomnieć jedną rzecz. Przed zmianą ustawy samorządowej, która dała takie kompetencje samorządowi nie było takiej kategorii jak grunty gminne. Nie było własności gminnej. Gminy wykorzystywały grunty Skarbu Państwa. Skutek jaki jest w tej ustawie, tzn. rzeczywiście, gdyby nie została poruszona kwestia odnosząca się do mienia, które w tej chwili jest własnością gmin, to byłaby pewnego rodzaju nierówność. Uważam, że szczegółowo powinna zostać zasięgnięta opinia samorządów lokalnych. To w istotny sposób będzie wpływało na sytuację finansową samorządów gminnych i powiatowych. Jedne i drugie zarządzają mieniem, które kiedyś było mieniem Skarbu Państwa. W odniesieniu do gmin i powiatów mogą być roszczenia dawnych właścicieli w przypadku, w którym za wywłaszczenie nie został osiągnięty zwrot, jeżeli są podstawy o staranie się o niego. Gminy i powiaty będą objęte skutkami tej ustawy. Powinniśmy przed rozstrzygnięciami zasięgnąć ich opinii. Mam nadzieję, że czas, który mamy na pracę nad projektem ustawy nie jest na tyle krótki, żeby robić to po łebkach i bez opinii. Apeluję o to, żeby zwrócić się o opinię do samorządów gminnych. Zwracam uwagę na jedną rzecz. W przypadku, kiedy toczy się postępowanie o zwrot, to właściciel lub prawny następca, na wniosek którego toczy się postępowanie, musi zwrócić zamienną nieruchomość, którą kiedyś dostał albo odszkodowanie, które otrzymał przed kilkudziesięciu laty. To są kwestie przeszacowania i rozliczeń. Sytuacja wykonania tej ustawy będzie jasno rzutowała na sytuację samorządów, nie tylko Skarbu Państwa. Także przychylam się jak najbardziej do tego, żeby ocenić, jakie będzie to miało skutki finansowe dla Skarbu Państwa, ale również dla samorządów.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Jest opinia Związku Województw.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, zapoznałam się z listą. Dlatego, że nie zauważyłam informacji o tym, że wypowiedziały się gminy i powiaty, to wnioskuję, żeby zasięgnąć opinii gmin i powiatów. To przede wszystkich ich będzie dotyczyła ustawa.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Wojtkiewicz.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Spróbuję trochę krócej. Szanowni państwo, to jest tak. Skutki finansowe muszą być. To nie może być tak, żeby zjeść ciasto i mieć ciastko. Powstanie znowu taki knot. Zobaczcie państwo na tę salę. Okna są otwarte. Jest w tej sali gorąco, a jednocześnie zamknięte są wszystkie wentylatory. To jest coś, co wskazuje na to, jak robimy tę ustawę. Jest to m.in. przykład tej sali. Wszystkie wentylatory są pozaklejane i okna pootwierane. Jeżeli nie będzie skutecznego podejścia do tej ustawy, od początku do końca, która będzie rodziła oczywiście skutki finansowe, to nie rozwiążemy tego problem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

A jeszcze apeluję o to, aby odkryli te wentylatory.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękujemy za cenną inicjatywę. Bardzo proszę, pan poseł Rzońca.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie przewodniczący, będę w zasadzie kontynuował wypowiedź koleżanki Paluch. To samo co dotyczy gmin i powiatów dotyczy województw. Już jest opinia zdaje się z woj. lubelskiego, która wprost mówi, że mogą być duże szkody dla marszałków województw związane z tą nowelą. Proponuję, aby do tej całej wyceny podejść kompleksowo, czyli gminy, powiaty i województwa powinny wypowiedzieć się w tej sprawie, jakie ewentualne szkody poniosą po wprowadzeniu tej noweli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowana pani senator! Chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt tej ustawy. Będzie to pytanie do pani senator, czy w czasie prac Senatu ta uchwała była analizowana pod kątem ewentualnego zwiększenia roszczeń dla osób, które wyjechały z Polski i zrzekły się polskiego obywatelstwa lub zostały go w różny sposób pozbawione? Czy ewentualnie na podstawie tych zmian zakres roszczeń może zwiększyć się? To jest pytanie. Natomiast nie wiem, czy Senat zajmował się tym, czy nie. Jeżeli to nie zostało stosownie przeanalizowane, to jeżeli ma być powołana podkomisja, a powinna być powołana, żeby ten aspekt pracy był badany. Czy uregulowania, o których mówimy zwiększą zasięg roszczeń, które będą składały osoby, które zostały pozbawione swoich nieruchomości, bądź same zrzekły się ich w wyniku utraty polskiego obywatelstwa? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Tchórzewski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Trybunał uznał niezgodność konstytucyjną. Nie wyznaczył jednak terminu jej usunięcia. Z uwagi, że jest to poważna niezgodność w skutkach finansowych, ocena Senatu jest tego typu, że z punktu widzenia senatorów może być zrobiona. Natomiast to, co zawsze przy procedowaniu ustawy, biorąc pod uwagę możliwości, oczekujemy, to przynajmniej szacunkową, ale przeprowadzoną ocenę skutków finansowych dokonaną przez rząd. Po pierwsze, dzisiaj procedujemy ustawę, ale nie mamy do niej stanowiska rządu. To jest wymagane, żebyśmy mieli stanowiska rządu. Nie mamy nawet uprawnionego przedstawiciela rządu. Zgodnie z regulaminem Sejmu powinien być przedstawiciel przynajmniej w randze podsekretarza stanu z odpowiednim upoważnieniem reprezentowania rządu na posiedzeniu. Tego też dzisiaj nie mamy. Tak jakby rząd nie chciał wypowiedzieć się w tej sprawie i stanął do tego trochę bokiem. Może-

my, z szacunkiem do państwa, zadać pytania, ale nie oczekiwać od państwa stanowiska rządu, jeśli chodzi o państwa dyrektorów, którzy reprezentujecie dzisiaj konkretne resorty. Z tego tytułu, ponieważ w moim przekonaniu jest to bardzo ważna w skutkach finansowych ustawa. Jeżeli mówimy tutaj, że warunkiem zwrotu nieruchomości jest zwrot przez poprzedniego właściciela odszkodowania, to jest taka sytuacja, że za mojej pamięci, sięgam do tyłu już ponad 50 lat, więc w przypadku sąsiada, który mówił mi o tym jak został zmuszony do sprzedaży w jakiś tam sposób. Kiedy nieruchomości w naszym, prowincjonalnym mieście były sprzedawane, prywatnie działki po 80 zł za metr kwadratowy, liczone w tamtych pieniądzach, to obywatel otrzymywał odszkodowanie 3 zł za metr kwadratowy. Jeżeli będziemy mówili w tej chwili, że on zwróci się o zwrot i odda to odszkodowanie, czyli procentowo to 1/20, czy 1/30 tego, co należało się za tę działkę w rzeczywistej wartości, w tamtym czasie, to te roszczenia będą olbrzymie. Jeżeli on otrzymał to odszkodowanie, a często może być inaczej. Skala roszczeń. Po pierwsze, ocena skali tych roszczeń nie jest dokonana. Oczekuję, że w stanowisku rządu będzie pokazana skala tych roszczeń dotycząca Skarbu Państwa, mienia samorządów lokalnych, czyli gmin, powiatów i województw. Oczekuję, że ocena pokaże jak to będzie, w jakim czasie może to przebiegać, jak to będzie rzutowało na budżet państwa? To może być dużo, średnio i, nie daj Boże, mało. W takim zakresie rozumiem, że Senat nie podjął decyzji o wygaśnięciu tego przepisu, uznając jego niezgodność z konstytucją. Nie podjął decyzji o jego wygaśnięciu. Wskazał jakby parlamentowi, rządowi, że istnieje pewna nieprawidłowość, ale nie podjął decyzji, że to trzeba natychmiast usunąć, w ciągu roku, 6, czy 18 miesięcy. Tego nie mamy. Trybunał widział już duże niebezpieczeństwo.

Możemy podziwiać gorliwość Senatu wychodzenia z tą sprawą. Jest bardzo poważny problem związany z koniecznością głębokich ekspertyz, których zakładam, że nasz BAS nie jest w stanie wykonać. Może na bazie oczekiwania od konkretnych resortów i zlecenia odpowiednich, danych badań można to zrobić. Z tego tytułu często zdarzało się nam na posiedzeniu Komisji, że odchodziliśmy i podejmowaliśmy decyzje bez formalnej uchwały Rady Ministrów odnośnie do stanowiska, do danej ustawy. Panie przewodniczący, w tym przypadku oczekiwałbym, że Komisja, podkomisja, która pan przewodniczący wskazuje jako potrzebną do powołania, po zapoznaniu się, podejmie ostateczną decyzję przyjętą przez Radę Ministrów na posiedzeniu Rady Ministrów. Możemy to robić w sytuacji ustaw, które decyzją, słowami danego ministra reprezentującego rząd na posiedzeniu Komisji, że ministerstwo popiera, bo uważa, że pewne rzeczy są słuszne i trzeba coś robić. W tym przypadku nie mamy nawet takiego głosu. Myślę, że uchwała Rady Ministrów w formie formalnej opinii Rady Ministrów jest niezwykle ważna, żebyśmy nie dokonali poważnych błędów. Popieram wniosek o powołanie podkomisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Żmijan, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję bardzo. Z dwóch powodów chciałem podpisać się pod wnioskiem o powołanie podkomisji. Mianowicie, przed wejściem w życie ustawy o samorządzie i powstania mienia komunalnego nie tylko w drodze wywłaszczenia były przejmowane nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. To po pierwsze. Po drugie, po wejściu w życie… Właścicielom w moim przekonaniu przysługuje prawo do wystąpienia o zwrot nieruchomości, jeżeli rzeczywiście są one zbędne na cel, na który w przeszłości zostały przejęte. No i oczywiście jest jeszcze wejście w życie ustawy samorządowej i powstanie mienia komunalnego oraz funkcjonowanie w całej rozciągłości ustawy o gospodarce nieruchomościami do mienia Skarbu Państwa, ale także do mienia samorządów. W związku z tym wywoła ona skutki finansowe dla samorządów. To jest jedna kwestia podnoszona przez wszystkich posłów. Nie zapominajmy tej drugiej strony, czyli prawo właścicieli do zwrotu przejętych nieruchomości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy mamy jeszcze jakieś zgłoszenia? Nie słyszę. Na tym zamykamy listę. Może pani senator odpowie po stanowisku rządu, którego przypuszczam

nie ma. Poprosiłbym o opinię pana dyrektora. Bardzo proszę. Pani senator będzie łatwiej odpowiedzieć.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Grzegorz Majcherczyk:

Grzegorz Majcherczyk, Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, tak jak pan przewodniczący wspominał stanowisko rządu jest w fazie uzgodnień. Dzisiaj rano otrzymaliśmy pismo od Ministra Finansów, w którym wskazuje na kwestie odnośnie do skutków finansów, o których była mowa i mówili pan przewodniczący oraz pan przewodniczący Tchórzewski, że trzeba poszerzyć stanowisko, jak również zastanowić się nad drugim punktem, który rozszerza kwestie zwrotu na gminy. W związku z tym myślę, że uzgodnienie stanowiska rządu w tym zakresie będzie istotne dla dalszego procesu legislacyjnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że wszystkie wypowiedzi okazały się uzasadnione. Proszę bardzo, pani senator.

Senator Helena Hatka:

Szanowni państwo, zgadzam się z państwa wątpliwościami związanymi z pewną niewiadomą jaką mamy, jeżeli chodzi o skutki finansowe i konsekwencje, które poniesie Skarb Państwa oraz gminy. Chciałabym podkreślić sytuację, że brak uprawnienia do żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, na której został wybudowany obiekt, to uprawnienie zniknęło dopiero od 1997 r., czyli kilka lat temu. Do 1997 r., do wejścia w życie ustawy, te osoby miały prawo do ubiegania się o zwrot nieruchomości. Są takie sytuacje, a wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest wynikiem skargi konkretnego człowieka. Ten pan jest osobą, spadkobiercą. Na gruncie jego ojca wybudowano barak pod określone cele. Potem nie był wykorzystywany i zaczął niszczeć. Jako spadkobierca zaczął się ubiegać o zwrot tej nieruchomości. Zaczął ubiegać się według starego prawa, czyli ustawy o gospodarce nieruchomościami z 1985 r. Miał to nieszczęście, że w międzyczasie zmieniono prawo. Proszę spojrzeć na tę sprawę, jako na pewną wadę prawną. Oczywiście rozumiem, że trzeba wyszacować skutki finansowe, ponieważ jest to krótki czas obowiązywania tej luki prawnej, więc można domniemać i również jest okoliczność, że chodzi o grunty, na których wybudowano obiekty, które są droższe od wartości tych gruntów. Można domniemać, że skutki finansowe dla budżetu państwa i gmin mogą być niewielkie, bo jest to zawężająca i konkretna sytuacja, która nie dotyczy tak szerokich problemów, jak szanowni państwo posłowie byli uprzejmi o tym mówić. Trzeba oczywiście zbadać sprawę w kontekście wyliczenia konkretnych skutków finansowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Czy panowie mecenasi chcieliby zabrać głos? Nie. Dobrze. Może byłoby to twórcze? Dlatego pytam. Dziękuję bardzo. Na tym zakończyliśmy pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy zawartego w druku 496. Nie został zgłoszony wniosek o zbadanie działalności lobbingowej i o wysłuchanie publiczne. Został złożony wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Proponuję, aby podkomisja nadzwyczajna liczyła 9 osób. Będą to: pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, pani poseł Dorota Rutkowska, pan poseł Marian Cycoń z klubu Platformy Obywatelskiej, pani poseł Paluch i pan poseł Wojtkiewicz z Prawa i Sprawiedliwości, pan poseł Racki z Polskiego Stronnictwa Ludowego, pan poseł Kmiecik z Ruchu Palikota, patrząc na posła Żaczka – Solidarna Polska oraz pan poseł Aleksandrzak z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Czy jest sprzeciw wobec propozycji powołania takiego składu osobowego podkomisji nadzwyczajnej? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo. Na tym zakończyliśmy posiedzenie Komisji, a osoby powołane do podkomisji poproszę o podejście do stołu prezydialnego.